

Rada Wspólnot Narodowych jest zabezpieczeniem przed prowokacjami10 grudnia ma być wybrany nowy przewodniczący

10 grudnia mają odbyć się wybory przewodniczącego Rady Wspólnot Narodowych, która działa przy litewskim Ministerstwie Kultury. Przedstawiciele społeczności polskiej sądzą, że stanowisko prezesa powinno należeć do nich, ale to jest raczej niemożliwe, bo ich zdaniem w Radzie nie jest zachowana zasada proporcjonalności



„Dlaczego nie jest możliwy wybór Polaka na przewodniczącego? Bo jest nas zbyt mało. Pewnym siłom zależy, aby Radzie nie przewodniczyły tradycyjne mniejszości narodowe na Litwie. Inne narodowości domawiają się między sobą i wybierają swoich” – powiedział PL DELFI Grzegorz Sakson, prezes Związku Prawników Polaków na Litwie, który został mianowany na członka Rady przez organizacje reprezentujące Polaków na Litwie.

Fasadowa instytucja?

Zdaniem radnego miasta Wilna Edwarda Trusewicza, który reprezentował społeczność polską w Radzie ubiegłej kadencji, Rada Wspólnot Narodowych ma raczej charakter fasadowy. „Nie sądzę, że Rada w obecnym kształcie ma większy sens. Udział Polaków w tej instytucji traktowałem przede wszystkim jako formę „bezpiecznika” przed pewnymi prowokacjami” – podzielił się wrażeniami z PL DELFI Edward Trusewicz.

Pewnym problemem Rady, jego zdaniem, jest to, że przedstawiciele mniejszych wspólnot nie bardzo rozumieją postulaty tradycyjnych mniejszości narodowych, takich jak np. jak szkolnictwo w języku ojczystym. Dla nich Rada miała bardziej charakter towarzyski i ograniczali się do kilku imprez w skali roku. Drugim problemem było to, że kierownictwo Rady nie miało najlepszych stosunków z Ministerstwem Kultury. „To oczywiście miało wpływ na pracę Rady” – sądzi Trusewicz.

Pewne sprawy, uważa Trusewicz, udało się jednak za pomocą Rady poruszyć. „Do pewnych sukcesów można zaliczyć prace nad nową Ustawą o mniejszościach narodowych. Co prawda Ustawa nie została z różnych przyczyn przyjęta. Zabrakło woli politycznej. Jednak Rada oddelegowała swoich przedstawicieli do grupy roboczej przygotowującej projekt tej Ustawy, w

pracach której brałem również udział” – poinformował Trusewicz.

Ze zdaniem kolegi w pewnym sensie zgadza się Sakson. „Jest to instytucja doradcza, jednak minister musi przysłuchać się do niej. A w wypadku jeśli będzie chciał odrzucić nasze propozycje to będzie musiał jednak przedstawić poważne argumenty” - powiedział Grzegorz Sakson.

Gamzajew: Polacy mają wiele możliwości, aby być usłyszonymi

Z przedstawicielami polskiej społeczności nie zgadza się były przewodniczący Rady Mahir Gamzajew. „Co to zasady proporcjonalności to zależy pod jaki kątem spojrzeć na nią. Jeśli podchodzić w ten sposób, jaki proponują Polacy, to w ONZ sekretarzem generalnym zawsze musiałby być Chińczyk. Bo ich jest najwięcej. A mimo to obecnie nim jest Japończyk. Polacy mają wiele możliwości, aby być usłyszonymi. Mają swoją partię, swoje organizacje i posłów” – powiedział PL DELFI Gamzajew. Jego zdaniem przedstawiciele Polaków chcą upolitycznić Radę.

W Radzie Wspólnot Narodowych zasiadają przedstawiciele Polaków, Rosjan, Białorusinów, Żydów, Romów, Niemców, Tatarów, Karaimów, Łotyszy, Czeczenów, a nawet Libańczyków. Ogółem Rada reprezentuje 18 narodów i posiada 24 członków.

Mniejszość narodowa, która liczy ponad 100 tys. osób, ma trzech członków w Radzie. Mniejszość narodowa, która liczy od 10 tys do 100 tys. osób ma 2 przedstawicieli, a licząca poniżej 10 tys. - jednego.

Członkowie Rady uczestniczą w różnych rządowych komisjach i grupach roboczych, oceniają akty prawne, pomagają w rozwiązywaniu problemów związanych z mniejszościami narodowymi. Opiniują projekty związane z działalnością mniejszości narodowych.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.